KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" wraz z „Kurjerem Przemysłowo-Handlowo-Rzemieślniczym" rocznie marek 216, półrocznie mk. 108, kwartalnie mk. 54, miesięcznie mk. 18. Pocztą mk. 60 kwartalnie, mk. 20 — — — miesięcznie. — — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 8, w tekście Mk., 10 po tekście — reklamy Mk. 6. Nekrologi Mk. 4. Zwyczajne Mk. 4. Drobne 50 fenigów za wyrazy, najmniej Mk. 3. — — —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.
Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.
Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

Cena pojedyńczego egzemplarza mk. 1. SOSNOWIEC, niedziela dnia 2 maja 1920 roku. Nr. 103 Rok XV.

OBWIESZCZENIE.



Ministerstwo Skarbu

zaprasza do podpisywania, uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy dnia 27-go lutego r. b.

Dwóch Pożyczek Państwowych

a) Długoterminowej i b) Krótkoterminowej

na warunkach następujących:

Pożyczka Długoterminowa będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacji
Pożyczka Krótkoterminowa będzie spłacona w przeciągu lat pięciu,

Stopa procentowa obydwu pożyczek wynosi 5 od sta.

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa będzie przerachowana po kursie o 10 proc. wyższym od kursu, ustalonego dla znaków obiegowych.

Kupony obydwu pożyczek są wolne od podatków od kapitałów i rentowych, można nimi płacić podatki państwowe.

Obligacje Pożyczek i kupony do nich będą przyjmowane narówni z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzaniu parcelacji i innych reform rolnych.

Obligacje Obydwu Pożyczek mają wszelkie prawa papierów pupilarnych, będą przyjmowane w pełnej wartości nominalnej, jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem, kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych, oraz będą przyjmowane bez opłaty na przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności. — — — — —

Procenty od pożyczki długoterminowej są płatne na podstawie zwrotu kuponów dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej — w dniach 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

Obligacje obydwu pożyczek będą przyjmowane przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej Oddziały do Lombardowania

1) Pożyczki będą udzielane do wysokości 80 proc. nominalnej wartości. 2) Pożyczki są oprocentowane na 5½ rocznie.

Przy wprowadzeniu zamierzonej pożyczki przymusowej obligacje pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane na równi z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto), pożyczka zaś długoterminowa będzie zaliczona do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacje obydwu pożyczek wypuszcza się w odcinkach po: 100, 500, 1000, 5000 i 10000 marek polskich.

Subskrybcje przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Pocztowa Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztowe, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki Prywatne, Kasy i Instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

Do czasu wydrukowania obligacji obydwu pożyczek będą wydawane świadectwa imienne, które będzie można przenosić na inne osoby za zawiadomieniem instytucji, która je wydała. Świadectwom tym przysługują wszystkie prawa, przyznane obligacjom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918, subskrybowanej w złocie, będą przyjmowane na wpłaty nowych pożyczek według kursu, ustanowionego przez Ustawę Sejmową z dnia 24 marca przez przyznanie im kursu uprzywilejowanego w czterokrotnej wysokości ich wartości nominalnej.

Ministerstwo Skarbu, wyposażając Pożyczki Państwowe w różne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne papiery procentowe, starając się warunki tych pożyczek zrobić jaknajbardziej korzystnymi dla podpisujących, dołoży wszelkich sił, aby zarówno subskrybcję pożyczek, jak i ich spłatę i wypłacanie procentów uczynić jaknajbardziej łatwemi i dogodnemi dla wszystkich.

Konstytucja polska.

Obchodzimy rocznicę wielkiej Konstytucji 3-go Maja. Ustawa sejmowa uznała ten dzień za jedyne święto narodowe Polski, za największy dzień z naszej dawnej, państwowej przeszłości.

Oddając zasłużoną cześć przeszłości, zwracamy jednak dzisiaj, w tych wielkich i burzliwych czasach, niespokojny zwrok ku przyszłości.

Wojna światowa zwróciła nam zjednoczone i niepodległe państwo. Na jakich zasadach oprze ono swój byt, ażeby mogło mieć siłę i trwałość, ażeby mogło obywatelom swoim zapewnić wolność i dobrobyt? Jaką będzie przyszła nasza Konstytucja?

Pragnę w krótkich słowach wyjaśnić w dzisiejszym artykule tę sprawę, tak niezmiernie doniosłą. Komisja konstytucyjna Sejmu pracowała nad nią usilnie, chociaż nie bez trudności i przeszkód ze strony tych, którzy w kraju o Konstytucji najgłośniej krzyczą, pracowała wytrwale i doszła już do opracowania całego niemal projeku zasadniczej ustawy konstytucyjnej. Była to praca niełatwa i niemała. Francja i Ameryka zużyły niegdyś na nią nie jeden, ale kilka lat. Dobiega ona dzisiaj do kresu. Po uchwaleniu przez Sejm zasadniczej ustawy konstytucyjnej, pozostanie wprawdzie jeszcze do opracowania kilka ustaw o charakterze konstytucyjnym, jak opracowanie ustawy o ordynacji wyborczej, o odpowiedzialności ministrów itp., właściwą jednak, główną ustawą konstytucyjną będzie się mógł zająć Sejm na swych plenarnych posiedzeniach już w ciągu paru najbliższych tygodni.

Będzie ta ustawa określała naprzód powszechne prawa i obowiązki obywatelskie, sformułowane przez komisję w ten sposób, iż stanowisko prawne obywatela polskiego, jego wolność i bezpieczeństwo nie pozostawią do życzenia nic nawet w porównaniu z najbardziej postępowemi demokracjami świata, a w niejednym względzie znacznie je przewyższą.

Będzie ona dalej określała zasadniczy ustrój państwa, oraz budowę jego szczegółową w kierunku ustawodawczym, wykonawczym i sądowniczym.

Polska, wedle tych postanowień, jest Rzeczypospolitą. Zwierzchnią czyli udzielna, albo suwerenna władza należeć będzie do całego narodu. Naród ma sprawować tę władzę przez organa, osobne dla każdego z trzech głównych kierunków władzy państwowej.

Władza wykonawcza ma być uosobiona w postaci Prezydenta Rzeczypospolitej, sprawowanie jej rzeczywiste będzie pozostawało w rękach rządu, czyli gabinetu, odpowiedzialnego podwójnie przed Sejmem, gdyż odpowiedzialnego i konstytucyjnie, tj. za naruszenie ustawy i politycznie, czyli parlamentarnie za celowość, kierunek swej polityki. Sejm zwyczajną większością może usunąc gabinet i zdecydować utworzenie nowego, odpowiadającego swym kierunkiem większości sejmowej. Prezydent Rzeczypospolitej nie może być usuniętym przed upływem siedmiolecia, na które został wybrany, nie może być pociągany do odpowiedzialności za wyjątkiem przestępstw kardynalnych, jak za zdradę główną, nie może jednak sprawować swej władzy inaczej jak za kontrasygnaturą i odpowiedzialnością ministrów. Ma on stanowisko prawne jakby monarchy konstytucyjnego i parlamentarnego, więc i prawo łaski w sądownictwie i ograniczone prawo „veta" w ustawodawstwie, jest jednak temsamem postawiony wyżej, ponad tarcia i spory rządów i polityki codziennej. Jest symbolem uzmysławiającym na zewnątrz i na wewnątrz jedność i niepodzielność idei państwowej Rzeczypospolitej polskiej.

Stawiając tak wysoko stanowisko naczelnej władzy w państwie, musi konstytucja nasza tem silniej i trwalej zabezpieczyć republikański ustrój państwa polskiego w przyszłości. Ażeby ten cel osiągnąć po ciężkich i smutnych doświadczeniach zrobionych w tym względzie we Francji, przyjęto tam sposób wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej nie przez plebiscyt, ale przez ciało ustawodawcze, przez Sejm i Senat, połączone razem dla celów tego wyboru w Zgromadzenie narodowe. Tensam sposób proponuje także nasza Konstytucja, a czyni to także ze względu na to, że system t.zw. prezydjalny, przyjęty w Ameryce, nie jest u nas do przyjęcia także i z wielu innych, bardzo ważnych powodów, jak przedewszystkiem ze względu na niebezpieczeństwo osławionej korrupcji administracji, którą ten system pociąga za sobą w Ameryce i ze względu na bezpieczeństwo państwa wobec żywiołów obcych wewnątrz kraju i za jego granicą.

Zgodnie też z postulatami najbardziej demokratycznych państw zachodu, obwarowywuje nasza Konstytucja niezależność sądownictwa i wewnętrzny ustrój ciała ustawodawczego. Nie mogę w tem miejscu wchodzić w szczegóły tych jakkolwiek niezmiernie doniosłych przepisów i urządzeń. „Kurjer Zagłębia" poda zapewne swoim czytelnikom, we właściwym czasie, dokładnie wszelkie te szczegóły. Ograniczam się tedy do stwierdzenia, iż wszelkie zarzuty, jakie zostały u nas w kraju podniesione przeciwko wprowadzeniu Senatu są najzupełniej gołosłowne. Senat, jaki jest proponowany w Konstytucji, nie ma być jakąkolwiek reakcyjną i średniowieczną Izbą panów, czy magnatów. I skład jego będzie nawskroś demokratyczny, gdyż zasiadać w nim może każdy robotnik, czy włościanin zaproponowany przez odpowiednie stronnictwo sejmowe i co do zakresu działania tej instytucji niema żadnych obaw, ażeby ona mogła zniweczyć wolę pierwszei Izby ustawodawczej, jaką jest Sejm. W żadnym z ustrojów europejskich rola Senatu nie jest pojętą tak umiarkowanie i demokratycznie, jak w Konstytucji polskiej. Streszcza się ono w tem, iż Senat ma Sejmowi dać jedynie sposobność do namysłu i uchwalenia potrzebnych poprawek. Ma oddalić nasz ustrój od drobnych i barbarzyńskich państw wschodu, a zbliżyć go do prawdziwie szczerych i postępowych demokracji zachodu: do Francji, Belgji, Szwajcarji, Włoch, itd. itd. nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych, o nowych Czechach i Niemczech, o Japonji, o wszystkich państwach anglo-saskich w Europie i poza nią i o wszystkich wogóle większych organizmach państwowych w całym świecie.

Również i skład Izby poselskiej czyli właściwego Sejmu, wobec którego w rezultacie Senat ma mieć charakter jedynie pomocniczy i uzupełniający, nie będzie pod względem zasad demokratyzmu przedstawiać się gorzej, aniżeli jakakolwiek Izba poselska świata. Będzie on oparty na wyborach powszechnych, równych, tajnych i stosunkowych, tak samo jak obecny konstytuujący Polskę Sejm ustawodawczy.

Edward Dubanowicz.
poseł na Sejm.

Konstytucja 3-go maja.

Sejm, zwołany w r. 1788, nazwany później Wielkim albo Czteroletnim, bo trwał przez lat cztery lat do roku 1791, w którym to roku ogłoszona została słynna Konstytucja 3 maja, będąc w większości swej wyrazem dążeń szlachetniejszych i rozumniejszych synów narodu, związawszy się w t. zw. „Konfederację"—tym samem, zawiesił działanie osławionego „liberum veto" i decydując większością głosów, dał nam wiekopomną Ustawę Majową.

Ustawa majowa gwarantowała przywileje stanowi szlacheckiemu, jednakże nadała szerokie prerogatywy mieszczaństwu w tak zw. „Prawie o miastach z dnia 18 kwietnia 1791 r.", uznając je za wolne, a mieszkańców miast wyposażając na wieki w dziedziczne posiadłości i prawa samorządu, pozwalające im współzawodniczyć z napływowymi elementami i żywiołami szkodliwymi.

Przyjęta Konstytucja obejmowała następujące punkty:

1) Religią panującą jest religja katolicka. Dla innych wyznań zupełna tolerancja.

2) Tron królewski był dotąd elekcyjnym t. zn. że po śmierci każdego króla odbywał się wybór (elekcje) nowego; to dawało zawsze podczas t. zw. bezkrólewia powód do intryg, zaburzeń i gwałtów ze strony kandydatów, starających się o tron i ich stronników. Konstytucja ustanowiła monarckję sukcesyjną, t. zw. z następstwem tronu w jednej rodzinie.

3) Władza prawodawcza należy do Sejmu czyli izby poselskiej, będącej przedstawicielstwem całego narodu. Władzę wykonawczą ma król ze swymi ministrami, czyli t. zw Straż praw.

4) Liczba stałego wojska regularnego ma wynosić 100.000 ludzi. Na owe czasy, kiedy nie znano powszechnej służby wojskowej, była to znaczna potęga, posiadaliśmy wtedy 57 tysięcy ludzi, 26 tys. koni i przeszło 300 dział, nie licząc garnizonów i uzbrojenia.

5) Osławione liberum veto znosi się zupełnie.

6) Mieszczanie są dopuszczeni do urzędów cywilnych i wojskowych; pełnomocnicy ich biorą udział w komisjach sejmowych; co roku obowiązkowo na sejmie wybitniejsi mieszczanie otrzymują szlachectwo.

7) Ustanawia się opiekę prawną nad ludem wiejskim i nad wszelkiemi umowami, zawartemi między dziedzicem i gromadą, który odtąd ani samemu dziedzicowi, ani jego następcom zerwać nie wolno.

8) Co lat 25 ma być konstytucja ta przeglądana i poprawiona stosownie do potrzeb czasu, przez sejm ustawodawczy.

W całym ustroju państwowym ustawa majowa wprowadziła radykalną zmianę. Odtąd bowiem państwem „z woli narodu" kierować miały władze: prawodawcza, wykonawcza i sądowa.

Konstytucja 3 Maja, wobec prądów nurtujących wówczas w Europie, w obliczu groźnego niebezpieczeństwa, idącego do nas z krajów zaborców, była ostatnim wiekopomnym czynem ginącego politycznie narodu, jasnym, rozumnym programem i testamentem najszczytniejszych dążeń polskich, hasłem naprawy Rzeczypospolitej przez silny rząd, skarb i wojsko, przez równouprawnienie wszystkich stanów, zjednoczenie społeczne narodu i zespolenie ziem Rzplitej w państwo praworządne, silne, podległe jednolitej władzy.

Dziś w 129 rocznicę uchwały Wielkiego Sejmu, święcimy zarazem dzień, w którym posiadamy już przez nas własny rząd ogłosi Rzeczypospolitej nową Konstytucję.

Wobec ciężkich stosunków nie wolno nam zapominać o rocznicy wielkiego dnia w dziejach Narodu naszego.

Mając we wdzięcznej pamięci przekazany nam wielki testament narodu, nie szczędźmy ofiar i sił dążąc z pomocą rządowi w odbudowaniu i utrzymaniu spuścizny ojców naszych. Nikomu z nas nie wolno uchylać się więc od ofiar i obywatelskich obowiązków.

Do takich obowiązków dziś w pewnym rzędzie, należy gorliwe poparcie naszej pożyczki państwowej co pozwoli nam w wielkim stopniu posunąć naprzód nasze interesy narodowe.

J. Ski.

Z Sejmu.

WARSZAWA. (P. A. T.).

Przystąpiono w dalszym ciągu do rozpatrywania budżetu. Budżet półtoraroczny nie może zadowolić. Zwiększyć dochód może odbudowa rolnictwa handlu i przemysłu.

P. Thon i ks. Okoń w przemówieniach swych uzasadniali, że nie mogą mieć zaufania do rządu. Krytykowano stan budżetowy, stan walutowy, obojętność rządu na szmugiel za granicę złota, srebra i brylantów. Minister Grabski oświadcza, że zamiana koron na marki zostanie zakończona dla skarbu nadzwyczaj dodatnio. Z 5 i pół miljarda, które skarb przygotował dla wymiany nie zużyto nawet połowy.

W całym zaborze, w którym przygotowano do wymiany miljard, połowa miljarda jest nieużytą. W dalszym ciągu minister wyjaśniał dlaczego zwleka ze złotym polskim. Trzeba najprzód dążyć do równowagi społecznej, a dopiero wprowadzić nową monetę. Przechodząc do stosunków wewnętrznych zaznaczono istnienie walk partyjne-religijnych, szkodliwych dla państwa; co do polityki zagranicznej oświadczone zostało, żeśmy wyszli z fazy bezwzględnej zależności od aljantów, nie zrywając z niemi. Uchwalono wniosek p. Pietrzyka w sprawie uruchomienia pociągów na Pomorzu w dn. 2 maja b. mies.

Rozłamy w opinji.

Sprawa ukraińska spotyaa się z różnorodnemi poglądami naszych kół społecznych. Dla nas jest ona przeprowadzona w jedynie możliwy sposób, jaki chwila obecna dziejowa rozwiązać mogła. W szeregu artykułów dotyczących problematu ukraińskiego daliśmy tego wyraz. Na odmiennem stanowisku stoi „Kurjer Warszawski". W artykule zacytowanym przez nas „Pokój p. Daszyńskiego" znany i ceniony publicysta p. B. K. krytykując pozia Daszyńskiego pisze między innemi: „Nikt tu w Polsce nie może się sprzeciwić tej niepodległości (Ukrainy) jeśli odpowiada ona istotnym dążeniom i siłom narodu ukraińskiego, ale większość—z pewnością ogromna—ogółu polskiego nie chce angażować ogromnych sił wojskowych i skarbowych w przedsięwzięciu, wyraźnie przerastających możność naszą, a nawet narażającem utrwalanie się fundamentów zjednoczonej Polski na groźne niebezpieczeństwa.

W tym mniej więcej tonie i duchu trzymany jest cały artykuł p. B. K., który wyraźnie stanął przeciw stanowisku, jakie zajął w sprawie ukraińskiej nasz rząd.

Poglądy „Kur. Warsz." zamieściliśmy celowo, stojąc na odmiennem stanowisku. Przedewszystkiem wątpliwem nam się wydaje, czy ogromna większość społeczeństwa polskiego nie radaby angażować w kwestję ukraińską sił zbrojnych i skarbu. Społeczeństwo polskie zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że granica wschodnia musi być rozstrzygnięta w myśl naszych interesów narodowych, a sprawa Ukrainy znów dla nas najwłaściwiej, zważywszy stanowisko w stosunku do niej bolszewji. Artykuł zacytowany przez nas z „Kur. Warsz". dowodzi owej rozbieżności zapatrywań na kwestję ukraińską, mimo, że w chwili obecnej została ona według nas zupełnie racjonalnie rozwiązana. Jeżeli zaś chodzi o przyszłość stosunku tak Polski jak Rosji do Ukrainy i odwrotnie—rozstrzygnie to czas i pokaże czy „kręgosłup dyplomacji polskiej" i metody „elastyczne" stworzone p. Dubanowicza—jak się wyraża p. B. K. zostaną w sferze mirażów.

Jak jest—tak jest. Wojska inne weszły do Kijowa. Program w sprawie ukraińskiej na dziś został zrealizowany—skutki tego kroku nie zależą jedynie i tylko od nas. Polityka naszego rządu zrobiła wszystko, aby dać podstawy możliwe do współżycia obu narodów po tylu wiekowych rozterkach i wzajemnych walkach.

m.

Listy Warszawskie.

Warszawa, 27 kwietnia.

Odezwa bolszewicka, skierowana do państw koalicji, pozostaje bez odpowiedzi. Ani Anglja, ani przedewszystkiem Francja nie życzą sobie gościć w swoich stolicach bolszewików. Ententa, jak się to daje wyczuć, pozostawia Polsce wolną rękę w dalszem działaniu, które musi być z naszej strony stanowcze, gdyż ustępliwością nie osiągniemy zamierzonego celu. Wyśmienity stan naszej armji i wybitna naprawa w stosunkach aprowizacyjnych kraju pozwalają nam patrzeć spokojnie w przyszłość.

Mylą się bolszewicy, jeśli sądzą, że Europa uwierzy, że chodzi im jedynie o Borysów, jako o miejsce rokowań pokojowych, że przez przewlekanie uda im się zdezorganizować naszą armję i wzniecić niepokoje w Polsce. I projektowane strajki majowe miną bez rezultatu, a armja nasza dała już im odpowiedź przez znakomite odparcie ofensywy wojsk czerwonych. Niechaj bolszewicy raczej uważają, ażeby przy pierwszem mocniejszem uderzeniu z naszej strony nie rozsypała się ich własna armja. Kiedy zaś przekonają się, że militarnie nie zwyciężą nas, że ententa ich nie poprze, znów zechcą nawiązać na nowo rokowania pokojowe, gdyż do tego zmusić ich może własne społeczeństwo, bowiem lata wojny są niemiłą udręką i dla nękanej ludności w Sowdepji. I nastąpi to w niedługim czasie, a wtedy zgodzą się czy na Borysów, czy na inne miasto, wskazane im przez rząd naszej Rzeczypospolitej.

W oczekiwaniu na te chwile musimy ustalić cele wojny, które, zdawało się, były już ujednostajnione i sharmonizowane, a które obecnie Związek ludowo-narodowy zakwestjonował. Rząd nasz siłą rzeczy musi dbać o to, ażeby cele wojny, wysuwane przezeń, odpowiedziały życzeniom całego społeczeństwa lub przynajmniej jego większości, a nie jednej tylko partji. Tę rolę znakomicie spełnia prezydent Skulski, jako szef rządu, który nie zgodzi się nigdy na uzależnienie się od jednego obozu. Różne projekty sformułowania celów wojny mają swoje złe i dobre strony. Rząd wybrał taki sposób załatwienia, który odpowiada życzeniu większości społeczeństwa i przedewszystkiem, który doprowadzi do celu.

Pogłoski o zmianach w rządzie, podawane do wiadomości publicznej przez alarmistów, w rodzaju dziennika krakowskiego „Kurjer Ilustrowany", nie odpowiadają rzeczywistości; niema dziś i nie może być mowy o tworzeniu gabinetu koalicyjnego; rząd obecny, oparty o środek Izby, zapewne trwać będzie nadal.

Zmiany poszczególnych ministrów, według zwyczajów parlamentarnych

mogą zachodzić w każdej chwili na życzenie ich własne i prezydenta ministrów.

Przejście demokratów narodowych do opozycji oprzytomniło ludowców, którzy aczkolwiek należeli do większości, pozostawiali sobie wobec rządu wolną rękę, składając cały ciężar odpowiedzialności na Narodowe Zjednoczenie Ludowe.

Najwięcej niezadowolenia wzbudza w szeregach poselskich właśnie desygnowany przez ludowców minister rolnictwa Bardel, któremu nie udało się dotychczas posunąć naprzód reformy rolnej. Ludowcy swoje wpływy w rządzie wykorzystują w celu przysporzenia sobie zwolenników partyjnych. Jeden z ludowców najwyraźniej zaleca wydawanie w Małopolsce drzewa na odbudowę tylko tym, którzy zaprenumerują „Piasta" lub zapiszą się do P. S. L. Przy pomocy osławionego już dziś ludowca d-ra Gałeckiego, delegata na Małopolskę, brutalnymi środkami zdobywają wpływy. Brak conajmniej subtelności z ich strony przejawia się na każdym kroku. Minister Bardel np. urządza sobie posłuchania w lokalu czytelni sejmowej; naśladują to jego koledzy partyjni, którzy z oburzeniem odparowują czynione im uwagi, że w czytelni powinni zachowywać się spokojnie, gdyż panować tam musi cisza i spokój dla witosików widocznie jest to zupełną nowością. Tego samego rodzaju metody postępowania zastosował p. Witos przy wydelegowaniu do Paryża na konferencję ekonomiczną swego delegata w osobie posła Maślanki, aczkolwiek odpowiednia komisja wcale sobie tego nie życzyła.

W tygodniu ubiegłym przeżywał Sejm moment zgody i harmonji, a był nim dzień imienin Marszałka Trąmpczyńskiego, któremu delegacja poselska przy składaniu życzeń ofiarowała laskę marszałkowską. Marszałek Sejmu dzięki swej prawości, pracowitości i bezstronności zdobywa sobie coraz większe zaufanie i szacunek powszechny.

X.

Z Górnego Śląska

Odezwa komunistów.

SOSNOWIEC. (wl) Partja komunistów w Niemczech wydała odezwę, w której mówi się o propagandzie komunizmu w całych Niemczech, na terenach plebiscytowych a przedewszystkiem w wojsku. Celem komunistów jest wprowadzić rozkład w społeczeństwie i w armji, którą należy zastąpić w przyszłości armją proletarjacką. Socjalne przeciwieństwa tak samo jak w armji klasowej istnieją i w kontrrewolucyjnej formacji Noskego. Przeciwieństwa te winny być wykorzystane — mówi odezwa — przez naszych towarzyszy dla propagandy rewolucyjnej.

Wobec okupacji przez ententę

SOSNOWIEC. (wl.). W czasie gdy ententa miała okupować Górny Śląsk w Gliwicach odbyło się zebranie delegatów różnych partji niemieckich, które utworzyły „Związek dla obrony niemców w czasie okupacji" nazwany inaczej „Obroną ochronną przeciw nadużyciom ententy". Celem tego związku jest: szerzenie nienawiści ludności do wojsk aljanckich, jednanie górnoślązaków dla Niemiec, na co rząd przeznaczył miljony marek. W skład zarządu wchodzi około 30 osób. W związku z tą organizacja wielu pracowników z warsztatów kolejowych otrzymawszy urlopy trzymiesięczne udało się do różnych miast w celach agitacyjnych, otrzymując po 80 mk: dziennie.

Tajne organizacje w Prusach Wschodnich.

SOSNOWIEC. (wl.). Na terenie Prus Wschodnich ruchem antypolskim kierują liczne tajne organizacje. Biorą udział w nich wybitne jednostki w rodzaju nauczyciela Kozłowskiego, który w swoim czasie przyczyniał się do uwięzienia z Suszy ks. ks. Nowowiejskiego i Ludwiczaka, gdy przybyli na wiec. Do bardzo energicznych działaczy antypolskich należy rotmistrz Wiesberger, rzucający tysiącami marek na cele agitacyjne i organizacyjne zastępy szpiegów.

Rozmowy telefoniczne są podsłuchiwane, listy kontrolowane. Cenne również usługi agitacyjne Niemcom oddaje p. Lenz.

Niemiecka akcja plebiscytowa.

SOSNOWIEC. (wl.). Akcja plebiscytowa niemców doskonale jest zorganizowana dzięki miljonom, których niemcy nie żałują, byle bałamucić ludność górnośląską i skupować głosy. Zajmują się akcją liczne związki, posiadające wielu członków, starają się one o tanią żywność, tanie ubranie, o doskonałą organizację wywiadowczą co do zamysłów polskich, o agentów i szpiegów, o specjalne artykuły agitacyjne, wysyłane do pism, o urządzanie wykładów, odczytów. Dalej związki takie mają na celu jednanie wpływowych duchownych, urządzanie szkoły mówców, wydawanie mów, broszur, pism, utrzymywanie stosunków z reprezentacją ententy, z przedstawicielami antyniemieckiej prasy i osobami wpływowemi na G. Śląsku.

Wszechniemcy działają.

SOSNOWIEC. Wszechniemcy nie mogą pogodzić się z tem, że granice państwa pruskiego mogłyby być zmniejszone. W tym celu służba wywiadowcza min. spraw zagr. zorganizowała doskonale aprat szpiegowski w Poznaniu i Prusach Zachodnich. Przyjeżdżają agenci z ważnemi wiadomościami ze wschodu, które się drukuje i rozsyła do wszystkich Związków obrony granic w Niemczech. Związki te, zjednoczone w Centrali służby ojczystej Rzeszy prowadzą służbę propagandy na własną rękę i dzielą się nawzajem wiadomościami. Depesze napływające do Dony drukowane są w większej ilości i rozsyłane do wszystkich urzędów pomocniczych. Urzędy te znajdujące się również po miastach na pograniczu polskiem, zbierają wiadomości z Polski, by je komunikować Centralnemu urzędowi służby ojczystej. Związek wszechniemców zabiega również, by zjednać sobie stronników w obszarach odpadających d Polski. Celem jest pozyskanie wielu ludzi dla akcji wszechniemców.

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego

prosi wszystkich członków, cechy, związki rzemieślnicze, gospody czeladnicze, jak i poszczególnych właścicieli Zakładów Rzemieślniczych, **ażeby się stawili w dniu 3 Maja br. o godz 10 ej rano na ul 3 go Maja w pobliżu stacji Wiedeńskiej** wraz z czeladnikami i terminatorami dla skupienia się pod sztandarami cechów i korporacji i wzięcia udziału w obchodzie uroczystości 3 Maja.

Niezależnie od tego uprasza się wszystkich rzemieślników o wydelegowanie swoich córek, synów i inteligentniejszych terminatorów w dn. 2 Maja r. b. o godz. 6 wiecz do lokalu Towarzystwa „Rozwój" przy ul. Wawel Nr. 3 celem wzięcia udziału przy sprzedaży znaczków i zbierania ofiar na rzecz plebiscytu jednocześnie o łaskawe pofatygowanie się na wyżej oznaczone miejsce i czas wszystkich panów z zarządów cechów t. j. starszych i poostarszyeh. 311

Zarząd Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu wzywa swych członków o stawienie się w lokalu Stowarzyszenia

w dniu 3 Maja r b.

o godz. 9 i pół. rano w celu wzięcia udziału w pochodzie. 331

Zyczących dowiedzieć się o losie inżyniera Tadeusza Białeckiego z rodziną, proszę zwrócić się pod adresem:

WARSZAWA, LESZNO 8 m. 9.

307 **Bronisław Perłowski.**

KOMUNIKAT.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem, uprasza swych członków o łask. zebranie się w dniu 3-im maja br. o godz. 9 i pół. rano w lokalu Związku celem wzięcia udziału w pochodzie podczas uroczystości obchodu 3-go maja.

Zawiadomienie.

Zarzad Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem, podaje do wiadomości swym członkom, że nadszedł przydział materjałów odzieżowych i będzie wydawany poczynając od dnia 4-go maja b. r. w godzinach od 5-ej do 8-ej wieczorem narazie tylko tym członkom, którzy wpłacili gotówkę na zakup tychże.

O sprzedarzy materjałów tym członkom, którzy pieniędzy nie wpłacili, nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Uprasza się o przynoszenie z sobą papieru do opakowania.

ś. † p.

Z Masłowskich Marja Zarzecka,

wdowa po agronomie, weteranie wojak polskich, pielęgniarka rannych bojowników za wolność Polski, zmarła w dniu 30 kwietnia 1920 roku, przeżywszy 95 lat.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala sieleckiego na cmentarz parafjalny Starosielecki nastąpi w poniedziałek dnia 3 maja o godzinie 4-ej po południu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych i znajomych, stroskani

312 **Córka, synowie, zięć, synowa i wnuczki.**

Do Mieszkańców
m. Będzina

Dzień Trzeci Maja — w Polsce wielkie święto! W dniu tym, w roku 1791, Wielki Sejm czteroletni, wraz z królem Stanisławem Augustem, w przededniu rozbiorów i zabójstwa Polski, ogłosił narodowi bez gwałtów i walki, nowe prawo pod hasłem wolności, równości i braterstwa,

Prawo Konstytucji Trzeciego Maja.

Tym wspaniałym aktem niewymuszonej zbiorowej dobrej woli, przemówił Nieśmiertelny Duch Narodu i w dniach niewoli natchnął niezłomną wiarą, że po dokonanej przez Moskwę i Prusactwo zbrodni rozbiorów, nadejść niechybnie musi

wielki Dzień Zmartwychwstania

i śmiertelna mara dla narodu minęła, cudowny dzień nam nastał i dzień Trzeciego Maja jest w Polsce wielkie święto!

OBYWATELE! Wyłoniony z zapoczątkowania członków Rady Miejskiej Komitetu Obchodu rocznicy Trzeciego Maja w porozumieniu z Wojskowością i przedstawicielstwem zgłoszonych organizacji, ustalił porządek obchodu Święta Narodowego, o czem powiadamia ogół mieszkańców i do udziału w uroczystości wszystkich zaprasza.

Twórcom Konstytucji Trzeciego Maja, Mężom Dobrej woli — cześć i wieczna chwała!

Komitet Obchodu.

PROGRAM!

1. 2 Maja o 7 godz, wieczorem w Sali na Górze Zamkowej uroczysty wieczór
2. 3 maja o godz. 8½ rano na placu przy kościele parafjalnym zbiórka wszystkich organizacji, Władz, delegacji, szkół, skąd pochód skieruje się na plac 3-go maja na uroczystą Mszę polową która rozpocznie się punktualnie o godz, 9 i pół.
3. Po nabożeństwie defilada wojsk i pochód.

UWAGA. Zapisy zgłaszających się organizacji do obchodu w Tow. Wzajemnego Kredytu codziennie do soboty, do 2-ej godziny po południu

Wzywa się Obywateli do ofiarnego nabywania nalepek na okna i znaczka, na rzecz funduszu plebiscytowego i udekorowania domów flagami i emblematami.

Będzin, w kwietniu 1920 r. 317

Śledzie

w nieograniczonej ilości mogą nabywać kopalnie, fabryki, magistraty, kooperatywy i związki żywnościowe 273

w Państwowym Urzędzie Artykułów Pierwszej Potrzeby w Sosnowcu, Małachowskiego 11

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem KAZIMI
METAMORFOZA
JEDYNIE UZNANY PRZEZ KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA.
NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA piegi, wągry, plamy, ogorzeliznę, zmarszczki i inne braki cery.
1249

MATKI powinny pamiętać, że tylko Lanolinowy puder dla dzieci **„Puder Dzidzi"** z marką Kogutek natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienienie skóry u **dzieci.** hurtowa sprzedaż na Zagłębie, w Skład. Apt. M. Jagiełłowicz, Sosnowiec.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie Robotników Przemysłu Żelaznego

Sekcja Miłośników Sceny Polskiej im. St Wyspiańskiego

w niedzielę dnia 2-go Maja 1920 r.

w sali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Pogoni

„SWATY"

sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami w 2-ch aktach przez DOMINIOWĄ,

„CZUŁA STRUNA"

komedjo opera w 1-ym akcie prze I. CLAIRVILLE.

Początek przedstawienia o godzinie 8-ej wieczorem.

Ceny miejsc krzesła od 5—15-ciu, parter 4 i galerja 3 marki. 25 proc przeznaczo się na cele plebiscytowe.

Po przedstawieniu odbędą się się tańce, na które to prawo wejścia mają osoby, które wykupiły bilet na przedstawienie. 282

Zarząd Sosnowickiego Oddziału Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża

prosi swoich członków rzeczywistych wspierających i dożywotnich na

WALNE ZEBRANIE

dnia 5 Maja r b. o godz. 7 po południu w sali Domu Ludowego ul. Jasna 23 z następującym porządkiem dziennym:

1) Przedstawienie przez Zaząd programu prac w roku b.
2) Sprawozdanie delegata na Zjazd Oddziałów Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Warszawie w kwietniu r. o.
3) Sprawa propagandy idei Czerwonego Krzyża
4) Sprawa stosunku z pokrewnymi instytucjami,
5) Wnioski i interpelacje.

Przed zgromadzeniem można się zapisywać na członków Towarzystwa. Składka członka rzeczywistego mk. 20 rocznie, wspierającego mk. 6 rocznie, dożywotniego mk. 1000 jednorazowo.

Uprasza się o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie. 304

W GIMNAZJUM
W. REPLIŃSKIEJ
W BĘDZINIE

Egzamina wstępne 10 — 13 maja.

Konieczne: metryka, świadectwo szczepienia ospy i podanie.

Opłata za egzamin od I-ej — V-ej włącznie 100 mk. od VI-ej 150 marek. 313

Biuro Techniczno Handlowe

„Inż. O. Kalwaryjski"

W WARSZAWIE, ul. WILCZA 31, tel 272 92

Własna walcownia i odlewnia metali

poleca zawsze na składzie duży wybór blach i drutów mosiężnych i miedzianych jak również liny miedziane, gołe i izolowane.

Kupno i sprzedaż metali. 350

C. HARTWIG
TOW. AKC.
Dom Ekspedycyjno-Handlowy
w Poznaniu

Towarowa 15|20.

Ekspedycja, żegluga, transport mebli, magazynowanie towarów, clenie, inkaso, handel artykułami budowlanymi i opałowymi.

Udzielanie pożyczek na towary.

Własne magazyny nasze mieszczą przeszło 2 miljony centnarów towaru. Przedsiębiorstwo nasze zatrudnia 500 pracowników, posiada 150 koni, 350 wozów i samochodów ciężarowych.

Oddziały pod własną firmą:

Warszawa — Miodowa 16. magazyny przy ul. Towarowej 20

Gdańsk — Hundegasse 105 magazyny na stacji wiślanej.

Bydgoszcz — Kolejowa 72 magazyny przy ul. Lipowej i nad rzeką Brdą.

Łódź — Krótka 2.

Kraków — Pańska 10. magazyny przy ul. Długiej 72.

Paryż, 49, Bd Victor przedstawiciel St. Tarnowski.

MŁAWA

SKALMIERZYCE

Zbąszyń

152

J. SCHABOWSKI

2009

Dąbrowa, ul. Kr. Sobieskiego L. 10

Skład maszyn do szycia; broni i rowerów

POLECA:

Rewolwery, browningi, flowery, pistolety, bronie myśliwskie wszelkiego rodzaju. Sprzedaż nabojów, prochu, śrutu. Na składzie maszynki do golenia, brzytwy. Reperacja maszyn do pisania wszystkich systemów, broni, maszyn do szycia i rowerów.

W niedziele, o g. 5 i pół po poł. w sali Robot. Chrześc. vis a vis kościoła paraf. wygłosi 315

ODCZYT

p. St. Płodowski na temat

„Konstytucja 3 Maja".

KOMUNIKAT.

Stacji Sosnowiec Dyrekcji Radomskiej.

1) Poczynając od soboty 1 maja na linji Strzemieszyce — Sosnowiec W. kursować będą następujące pociągi:

Poc. Nr. 411 i 412 według dotychczasowego rozkładu, p. Nr. 413 Strzemieszyce odejście 7 m. 30. Gołonóg 7 m 42—7 m. 43, Dąbrową W. 7 m. 51—7 m. 54, Będzin Stary 8 m. 03 — 8 m. 05, Będzin Nowy 8 m. 10 — 8 m. 12, Sosnowiec W. 8 m. 20. Poc. Nr. 414 Sosnowiec W. odejście 11 m. 20, Będzin Nowy 11 m 28—11 m. 30, Będzin Stary 11 m. 35—11 m, 37, Dąbrowa W. 11 m. 48—11 m. 51, Gołonóg 12m. 01 —12 m. 03, Strzemieszyce przyjście 12 m. 15. Poc. Nr. 415 Strzemieszyce odejście 20 m. 20, Gołonóg 20 m. 32—20 m. 34. Dąbrowa W. 20 m. 42—20 m. 46, Będzin Stary 20 m. 54—20 m. 56, Będzin Nowy 21 m. 01—21 m. 02, Sosnowiec W. przyjście 21 m. 10. Poc. Nr 416 Sosnowiec W. odejście 21 m. 50, Będzin Nowy 21 m 58—21 m. 59, Będzin Stary 22 m. 04—22 m. 07, Dąbrowa W. 22 m. 16—22 m. 22, Gołonóg 22 m. 32—22 m. 34, Strzemieszyce przyjście 22 m. 45. Pociągi zaś Nr. 417 i 418 od powyższej daty odwołują się.

2) Na linji Strzemieszyce—Sosnowiec Rad. kursować będą następujące pociągi:

Poc. Nr. 211 Strzemieszyce odejście 4 m. 30, Kazimierz 4 m. 38 — 4 m. 41, Dańdówka 4 m. 52—4 m. 53, Sosnowiec Rad. przyjście 5 m. 05 b, p. Nr. 212 Sosnowiec Rad. odejście 6 równo, Dańdówka 6 m. 11—6.12, Kazimierz 6 m. 23—6 m. 26, Strzemieszyce przyjście 6 m. 35, Poc Nr. 213 Strzemieszyce odejście 7 m. 40, Kazimierz 7 m. 48—7 m, 51, Dańdówka 8 m. 02—8 m. 03, Sosnowiec Rad przyjście 8 m. 15 a. Poc. Nr. 214 Sosnowiec Rad. odejście 11 m. 55, Dańdówka 12 m. 06 —12 m. 07, Kazimierz 12 m. 18 — 12 m. 21, Strzemieszyce przyjście 12 m. 30 c. Poc. Nr. 215 Strzemieszyce odejście 17 m. 31, Kazimierz 17 m. 39—17 m. 42, Dańdówka 17 m. 53—17 m. 54. Sosnowiec Rad. przyjście 18 m. 06 f. poc. Nr. 216 Sosnowiec Rad. odejście 18 m. 50, Dańdówka 19 m. 01—19 m. 02. Kazimierz 19 m. 13—19 m. 16, Strzemieszyce przyjście 19 m. 25 g. poc. Nr. 217 Strzemieszyce odejście 20 m. 30, Kazimierz 20 m. 38—20 m 41 Dańdówka 20 m. 52—20 m. 53, Sosnowiec Rad. 21 m 05, h p. Nr. 218 Sosnowiec Rad odejście 22 m. 20, Dańdówka 22 m. 31—22 m. 32, Kazimierz 22 m. 43—22 m. 46, Strzemieszyce przybycie 22 m. 55.

3) W ruchu pociągów Nr. 51 i 52 na linji Dęblin—Granica wprowadza się następujące zmiany:

a. p. Nr. 52 bezpośredniej komunikacji Granica—Warszawa będzie kursować według rozkładu: Granica odejście 12 m. 20, Strzemieszyce 12 m. 46—13 m. 31, Kielce 19 m. 54—20 m. 39, Skarżysko 22 m. 14 —23 m. 04, Radom 0 m. 25—0 m. 55, Dęblin przyjazd 2 m. 50.

b. Poczynając od niedzieli 2 maja p. Nr. 51 bezpośredniej komunikacji Warszawa—Granica odchodzi z Dęblina g. 3. Radom 5 m. 00—5 m 30 Skarżysko 6 m. 55—7 m. 45, Kielce 9 m. 26—10 m. 11, Strzemieszyce 16 m. 31—17 m. 16, Granica przybycie 17 m. 40.

4) Od soboty 1 maja na linji Dęblin—Granica uruchamiają się pociągi Nr. Nr. 41|23 i 24|42. Rozkład jazdy poprzedni. 306

Większa Instytucja w Sosnowcu

poszukuje

rutynowanego korespondenta francuskiego na godziny wieczorowe.

Zgłoszenia do Administracji pod No „ 294

Kilku rutynowanych BUCHALTERÓW i POMOCNIKÓW przyjmie 295

Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Sosnowcu.

DROBNE OGŁOSZENIA

Potrzebna panienka do reperacji i szycia ul. Przejazd Nr. 1 Zwoliński. 309

Aparat fotograficzny kupię Ceissa, Geortza 6/9 4½/6 9/12 Modrzejowska 41 Mazurkiewicz. 310

Delegatura Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do Spraw Opieki Społecznej w Sosnowcu ul. Sadowa 6 poszukuje kierownika biura. Pensja od 2 do 3000 Mk. O posadę mogą się również ubiegać kobiety. 316

Młody człowiek wyraźnie piszący, ewent. umiejący pisać na maszynie, potrzebny zaraz jako fakturzysta. Oferty do Redakcji Kurjera pod „Fakturzysta". 318

Charakter, zdolności wady, kierunek życia u dzieci i dorosłych określa na podstawie badań naukowych (ukształtowania głowy, linji rąk i pisma) tylko od 4 ej do 7-ej. **Petersen.** Sosnowiec, Kołłątaja 6. 308

Wyprawiam i kupuje skóry: zajęcze, królicze, lisie, baranie, i kozie, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 10. Molicki. 298

Kupuję i przyjmuję garderobę w komis do sprzedania. Sosnowiec, ul. 3 go Maja 10. Molicki. 299

Do sprzedania sztuczna noga, Wiadomość w Kur. Zagł. 320

Potrzebny jest chłopiec do posług rozmaitych w wieku około 15 lat umiejący pisać i czytać. Dr. Wołkowicz Sosnowiec, Targowa Nr. 8. 319

Państw Urząd Pośrednictwa Pracy Sadowa nr. 6 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki, techników p. Pośrednictwo bezpłatne. 2582

Jest do wydzierżawienia sad 6-cio morgowy. Jabłka zimowe, węgierek mnóstwo, gruszki, damaszki, czereśnie, agrest. Zgłaszać się do 10 maja do Franciszka Cichego w Pińczycach pod Myszkowem 289

Dom solidnej budowy suchy 2-ch piętrowy do sprzedania ewentualnie do zamiany na folwark. Wiadomość Dom Komisowy Antoni Mazurkiewicz i S-ka Sosnowiec. Deblińska 1. 113

Jest do odebrania w Administracji Kurjera, znaleziony na ulicy 3 go Maja, woreczek szary z pewną sumą pieniędzy. 93

Wanny i nasiadówki kupno, sprzedaż i zamiana. B. Pełka, Sosnowiec Długa Nr. 34. 103

Wszelkie flance są do sprzedania cena przystępna. Ogród przy hołdach w Sosnowcu. 231

Potrzebny subjekt fryzjerski Nowopogońska 6. 261

Skradziono w Warszawie, oprócz wielu papierów wartościowych i pieniędzy, asygnaty skarbu państwa: Lit. G: Nr. 074,261 na kor. 1000. Lit. C. Nr. 21,101 na marek 1,000. Lit. O. Nr. 103,790 na rubli 500. Lit. O. Nr. 212,239 na rubli 500. 264

Kupimy natychmiast motor ropny lub benzynowy 5-7 H.P. Wiadomość: Czeladź, Kidawa, zakład rowerów. 265

Do sprzedania księgarnia z materjałami piśmiennemi. Wiadomość w Administracji Kurjera. 267

Ważne dla kopalń i fabryk parowozik na tor 600 m/m o sile od 40—50 koni, stan najlepszy do sprzedania. Br. Święciccy. Sosnowiec ul. Leszno. 276

Zdolna bufetowa poszukuje zajęcia w Restauracji lub w kawiarni. Wiadomość w Kurjerze. 278

Potrzebna inteligentna panienka do dzieci od zaraz. Ulica Przejazd Nr. 1, Malinowska. 283

Wyplatam stołki przerabiam materace, kanapy, wykonuję wszelkie prace w zakres tapicerstwa wchodzące, tanio i solidnie. Marjan Czubała, Środula-dom Morela Nr. 6. 284

Zginął pies, wyżeł biały z żółtemi centkami, na lewym boku żółta łata, ktoby wiedział proszony jest o zawiadomienie Administ. Kurjera. 302

Sprzedam sak męski i kostjum jasny wełniany, Wiadomość ulica Kołłątaja 3 w sklepie. 303

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.

Wielkie zdobycze armji polskiej

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA, 1-go maja (PAT.)

Rozbita armja nieprzyjacielska cofa się w dalszym ciągu w bezładzie. Na odcinku Zmerynki i Winnicy zajęliśmy linje Stanisławczyk, Gniewan, Pitareska, Rosakiwka. W Zmerynce urządzenia stacji nienaruszone, zdobyliśmy tam liczny tabor kolejowy, radjo stację i wiele nieobliczonego jest materjału wojennego. W Winnicy wzięto 21 dział, składy artyleryjskie, amunicyjne, techniczne, pociąg sanitarny, szpitale wojskowe i ogromne magazyny żywnościowe materjał wojenny zdobyty na wziętej do niewoli 207 brygadzie strzelców siczowych, wedle dotychczasowych obliczeń wynosi 32 działa z kompletnem zaprzęgiem, przeszło 150 karabinów maszynowych, około 5000 karabinów piechoty, radjo stację, wielkie tabory i znaczną ilość koni. Nasza dywizja operująca na północ od Winnicy, znakomitym manewrem na Kalinówkę i Holendry, odcięła odwrót cofającym się oddziałom bolszewickim, przytem oddziały jednego pułku naszej piechoty, odcięte od sił głównych wytrzymały wszystkie kontrataki nieprzyjacielskie, nie dając mu się przebić wzdłuż toru kolejowego. Rezultatem tych walk było zupełne rozbicie przeciwnika. Wzięto około 8 tysięcy jeńców zdobyto dwa pancerne pociągi, 10 dział i kilkadziesiąt karabinów maszynowych. Według dokładniejszego obliczenia zdobycz na jednym tylko odcinku Koziatyna wynosi: 8 tysięcy jeńców, 14 armat, 190 karabinów maszynowych i wielką ilość taboru kolejowego, pociąg pancerny, 7 pociągów sanitarnych, 1 samochód pancerny i wiele samochodów zwykłych, kilka aeroplanów, znaczne tabory i dużo innego materjału wojennego. W Berdyczowie prócz podanych już ilości wzięto jeden tank, jedno auto pancerne. Podnieść należy bohaterskie i pełne poświęcenia zachowania się naszych oddziałów.

Pod Bieropolem patrol 10 ułanów 14 pułku, prowadzony przez podporucznika Galinkiewicza zaatakował cofający się oddział piechoty bolszewickiej zdobył auto pancerne, 15 karabinów maszynowych i wziął 130 jeńców. Na Podolu, Białorusi i Litwie sytuacja niezmieniona.

Jeszcze w sprawie gabinetu.

WARSZAWA. (telefonem). Dowiadujemy się, że dotychczasowe pogłoski, ujawnione w prasie stołecznej co do zmiany gabinetu nie są ścisłe. Mianowicie nie są zupełnie ustalone dziś jakiekolwiek zmiany w gabinecie, możemy tylko jako pewnik podać, że stanowisko prezydenta Skulskiego jest silniejsze niż kiedykolwiek było, a ministra Grabskiego umocniło się wyjątko po pomyślnej unifikacji koron.

Dotychczasowe pogłoski o zmianach w gabinecie wynikły na skutek złośliwego artykułu „Gazety Warszawskiej", która wymienia nazwiska Srokowskich, Djamandów, et consortes i nie obowiązujących również w kuluarach Sejmu.

1-go maja w Warszawie.

WARSZAWA. (telefonem). Agitatorzy pospędzali dorożki, w mieście tramwaje były nieczynne, sklepy były otwarte, ruch uliczny normalny. O godz. 11-ej grupy robotn. socj. zebrały się na placu Teatralnym, różni przewódcy wygłaszali mowy. Z placu Teatralnego wyszedł pochód, który wyruszył przez ulicę Nowosenatorską, Trębacką na Krak. Przedm. i przez Aleje Ujazdowskie udał się na Marszałkowską, Szło kilka orskiestr, śpiewano pieśni rewolucyjne, wznoszono okrzyki przeciw rządowi i wojnie. W pochodzie było kilka tysięcy zaledwie. W pierwszych grupach szli PPS., w pewnej odległości szli komuniści. Na okrasę wysunięto robotników, a potem przeważnie szły organizacje robotnicze żydowskie. Komuniści w pochodzie swoim zachowywali się prowokacyjnie wielu z nich wykrzykiwało Niech żyje Rosja Sowiecka, precz z wojskiem polskiem. Pełno było konspirantów prowokacyjnych. Zachowanie się prowokacyjne żydów wywołało reakcję. W wielu miejscach żydów komunistów pobito i połamano im transparenty. Na rogu Trębackiej i Krakowskiego na wykrzykniki żydów komunistów „precz z wojskiem polskim" zareagowała publiczność i kilku żołnierzy. Grupy rozproszono. Takie same wydarzenia miały miejsce i w innych punktach miasta z fatalnym dla żydów wynikiem.

Młodzież szkolna i pewne grupy żołnierzy utworzyły także pochód narodowy, niosąc portret Piłsudskiego na czele i śpiewając pieśni narodowe. Głoszono okrzyki na cześć armji. Była to odpowiedź na prowokację komunistów. Wrogie zachowanie się ludności przeciwko nim zmusiło ich do niepokazywania się w centrum miasta. Manifestacje dalsze więc urządzano na krańcach miasta. Teatry były nie czynne.

TELEGRAMY.

Konferencja prasowa.

WARSZAWA. (tel) Odbyła się konferencja prasowa u wice min. spraw zagr. Dębskiego na której omawiano znaczenie polityki wewnętrznej z polityką zagraniczną.

Sposoby Czechów.

CIESZYN. (wł) Donoszą, że Czesi zmuszają właścicieli realności do wypowiadania mieszkań rodzinom polskim jak również nie pozwalają wynajmować nowych.

Łotrowstwa czechów.

SOSNOWIEC. (wł) Na Śląsku Cieszyńskiem wciąż niema spokoju. Czesi palą domy. W Kostkowicach spalono dom przewodniczącego Komitetu plebiscytowego Rymona, na domy rzucają granaty ręczne, jak to miało miejsce w Trzanowicach p. Terlika. Również szerzy się szalona agitacja za kościołem narodowym. Chcieli Czesi owładnąć kościołem narodowym w Dąbrowej. Wojsko francuskie otoczyło kościół i broniło wstępu do kościoła. Ludność katolicka i ewagelicka jest wzburzona.

Traktat wersalski dyrektywą polityki

LYON. (PAT). Lloyd George przedstawił we czwartek w Izbie Gmin wyniki konferencji w San Remo. Konferencja ta może była najważniejszą od czasu ukończenia wojny światowej. Uczestnicy opuścili San Remo w zupełnym zadowoleniu. Konferencja ta rozproszyła wszelkie pogłoski krążące o nieporozumieniu Francji z Anglją. Traktat wersalski będzie i nadal dyrektywą polityki europejskiej. Obowiązkiem naszym jak i wszystkich sprzymierzeńców, jest czuwanie nad jego wykonaniem. Narady w Spa będą dotyczyły rozbrojenia, odszkodowania i spraw armij okupacyjnych. Co do Rosji oświadczył Lloyd George że konferencja uznała konieczność podjęcia z nią stosunków handlowych.

Stan liczebny wojsk niemieckich.

NAUEN (PAT) Rząd Niemiecki ogłosił, że stan liczebny wojsk niemieckich wynosił dn. 5.IV 11525 oficerów i 220018 żołnierzy, dn. 15 IV będzie ta liczba zredukowana do 200000. Demobilizacja oddziałów ochotniczych odbywa się od początku kwietnia.

Konferencja w Spa.

LYON (PAT) Z Berlina donoszą na podstawie wiadomości zasięgniętej w tutejszych sferach politycznych dzienniki donoszą, że konferencja w Spa rozpocznie się od wymiany zdań między Lloyd Georgem, Millerandem Nittim a kanclerzem Millerem, w sprawie ustalenia programu rokowań Możliwe jest że tylko ta pierwsza wymiana zdań nastąpi w Spa a istotne rokowania odbędą się gdzieindziej.

Kolejarze a strejki.

PARYZ. (PAT). Minister robot publicznych zapowiedział, że kolejarze opuszczający pociągi w drodze, celem przyłączenia się do strajku, będą natychmiast usuwani z posad.

EDMUND KŁONIECKI.

Trzeci Maj!

Przez sto pięćdziesiąt prawie lat
krew ciekła w ziemię czarną, —
a kędy jeno Siew ten padł,
wschodziło czynu ziarno!...

Aż przyszła pora spłacić dług
z łez ludzkich — krwi zasobu:
potęgę wrogów zmiażdżył Bóg —
i dźwignął Polskę z grobu!...

I oto wstojem, aby żyć!
a imion poczet święty —
tych co zginęli, będziem czcić,
jako te... sakramenty!..

Nie damy ziemi! rwie się wzwyż:
choć czeka i rozprawa!...

— — — — — — — —

„Toć polski Śląsk — i polski Spisz!...
i Czacza!... i Orawa!"...

Nie damy ziemi ani staj —
po Bałtyk nasz kochany!"...

— — — — — — — —

„Niech żyje Sejm!..
i Trzeci Maj!...
Niech żyją wszystkie stany!"...

KRONIKA.

— **Od wydawnictwa.** Z powodu święta w dn. 3 maja następny numer „Kur. Zagł." ukaże się w środę rano.

Numer dzisiejszy składa się z 6 stronic,

— **Komitet Daru Narodowego dla J. Piłsudskiego w Zakopanem.** W Zakopanem 8 bm. zawiązał się Komitet Prowincjonalny w skład którego weszły osoby ze wszystkich warstw i ugrupowań politycznych, społecznych i ekonomicznych. Przewodniczący: Ks. Prałat Kazimierz Kaszelewski. Wice-Prezesi: p. Anna Augustynowiczowa, Dr. Antoni Kuczewski, Poseł Wojciech Ro. Sekretarz: p. Eustachy Nowakowski. Zastępca Sekretarza p. Stan. Sobczak. Skarbnik: Dr. Marja Falanerówna. Zastępca Skarbnika: p. Leopold Winnicki.

— **Węgiel z Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego.** Pomimo niewystarczającego na pokrycie zapotrzebowań kraju przydziału węgla z Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego — nawet te znikome ilości węgla i koksu, które Polsce przyznano, nie były dostarczone w pełnej mierze, a mianowicie zaległości w dostawach górnośląskich wynosiły do d. 30 stycznia br. 266,000 ton węgla, a zaległości z Zagłębia Karwińskiego do d. 15 lutego br. 242,952 t. węgla i 55,389 t. koksu.

— **Brak marek stemplowych.** Z powodu braku w Krakowie marek stemplowych drobnofenigowych, pod którym to brakiem cierpią sfery handlowe i przemysłowe, zwróciła się Izba handlowa i przemysłowa do Ministra Skarbu z prośbą o zaradzenie złemu, a to przez natychmiastowe wydanie polecenia, aby miejsca uprawnione do sprzedaży stempli, zaopatrywane były w odpowiednie zapasy marek stemplowych.

— **Posłowie socjalistyczni — obszarnikami.** „Robotnik Polski", pismo poświęcono sprawom chrześcijańskiego ludu pracującego, w ostatnim numerze donosi, że socjalistyczny krakowski poseł, p. Zygmunt Klemensiewicz, nabył w ostatnim czasie na własność kilkuset-morgowy obszar dworski w Sygneczowie pod Wieliczką i na ten rachunek otrzymał już ze starostwa w Wieliczce między innymi 500 kg jęczmienia na zasiew wiosenny.

To samo pismo donosi, że poseł Ignacy Daszyński pertraktuje o kupno obszaru dworskiego w Siercy pod Wieliczką. Widocznie posłowie socjalistyczni nie obawiają się, żeby w najbliższym czasie przeprowadzoną być miała reforma rolna, a tem mniej oczywiście, uważają za potrzebne przestrzeganie w praktyce życia zasad swojego programu o uspołecznienie środków produkcji.

— **Manifestacje socjalistyczne w dn. 1 maja w Sosnowcu.** Około godz. 10 z rana wczoraj na placu przed dworcem dyrekcji Warsz. zaczęły skupiać się gromadki robotników z okolicznych fabryk, położonych bliżej śródmieścia i kolejarze ze sztandarami, których naliczono do 6-ciu. Po przybyciu grupy pepesowców i komunistów od Milowic ze sztandarami orkiestrą, która jak mówiono grała bezinteresownie, co jej nie przeszkadza żądać za udział w pochodzie w dniu 3 maja — 2000 mk, zgromadzeni manifestanci zatrzymali się około dworca, poczem jeden z manifestantów odezwał się: „zatrzymajcie się towarzysze i towarzyszki, usłyszycie słowa prawdy i zaraz tu przybędzie całe Zagłębie, a stąd ruszymy do Będzina" Na to inny osobnik zawołał z tłumu: „Nie słuchajcie go towarzysze tego Stapińczyka i jego zwolenników, (Scheidemanowca". Pepesowcy wstrzemięźliwsi, widząc, że powstaje rozłam, na czele kilku sztanderów garstka ruszyli w stronę Będzina. Zaś większość pozostałych, składając się z pepesiaków — radykałów i komunistów w liczbie około 2000 ludzi, w tem kobiety i dzieci, z orkiestrą i 10-ma czerwonemi sztandarami ulicą Małachowskiego, Szenowską podążyła w stronę Będzina przez Zagórze wołając: „Połączymy się z wami w Będzinie". W czasie pochodu połączyło się jeszcze kilka sztandarów, wznoszono okrzyki: „Precz z wojną", „Niech żyje proletarjat robotniczy"...; „Precz z burżuazją", „Precz z wyzyskiem i paskarzami", Smierć paskarzom", „Niech żyją rady delegatów robotniczych". Na sztandarach widniały napisy: PPS. „Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna", „Precz z wojną", „Niech żyją rady delegatów miast, wsi i fabryk i t. p. a nawet: niech żyje sowiecka Rosja!"

Doskonale to świadczy o intencjach manifestantów, wśród których był i „Bund" oraz kilku zaledwie szmuglerów a za to wiele niewiast wyciągających dyszkantem „Czerwonego"

W czasie pochodu rozdawano odezwy i sprzedawano kokardki. Spokój w mieście niczem nie był zakłócony.

— **Kopalnie i fabryki w Sosnowcu pracowały częściowo 1 maja.** Dzień 1 maja w mieście naszem przeszedł spokojnie. Większość robotników, szczególnie górnicy i robotnicy, należący do związków klasowych: pepesowcy i komuniści powstrzymywała się od pracy, Członkowie P. Z. Z. pracowali wszyscy i N. Z. L. Mimo to kopalnie i fabryki były czynne całkowicie lub częściowo a personel administracyjny i biura pracowały normalnie.

Na kop. „Wiktor" 70 górników czynnych było pod powierzchnią a 150 robotników na powierzchni. Na kop. „Czeladź" i „Saturn" czynni byli tylko członkowie P. Z. Z. i administracji kopalni. Wydobycia węgla nie było..

Kop. „Marja była nieczynna. Na kop. T-wa Grodzieckiego na powierzchni robotnicy warsztatów i stolarni częściowo pracowali. Wydobycie węgla z powodu nieznacznej ilości bo 24 górników odbywało się częściowo. T-wo Hr. Renard czynne było również częściowo tylko w fabryce rur Huldczyńskiego nie stanęło do pracy 1000 ludzi w Hucie „Katarzyna" 300 robotników. Od rana na ulicach sprzedawane były przez Komitet Obchodu święta majowego (P. P. S.) czerwone kokardki.

— **Co to ma znaczyć?** W odpowiedzi na powyższe zapytanie otrzymaliśmy ze źródeł wiarogodnych wyjaśnienie, iż biura policyjne dla interesantów otwarte są od godz. 9 do 12. W popołudniowych godzinach interesanci w wypadkach wyjątkowych są załatwiani również. Nie jesto jednak porządanem dla biur policji, które w czasie popołudniowym stara się załatwić sprawy, które w godzinach rannych do biura napłynęły.

— **Gdzie się dwuch kłóci — tam trzeci.. szmugluje..** Od dłuższego czasu można było zauważyć u nas stałą rywalizację pomiędzy strażą graniczną a policją, wkraczającą w pościgu za przemytnikami na teren pograniczny.

Rywalizacja ta po wymianie koron na marki i usunięciu się policji od czynnej służby granicznej wzrasta. Dowodem tego, liczne scysje, zachodzące między funkcjonarjuszami straży granicznej a policją.

Onegdaj w południe np. policja przyłapała kilka kobiet ze „szmuglem" w pobliżu posterunku granicznego na Szabelni, którym towar skonfiskowano. Oburzony na interwencję policji posterunek straży granicznej oświadczył, że policja może śledzić i aresztować przemytników tylko w obrębie... 8 kilometrów od granicy i jednego z policjantów... przyaresztował. Policjant jednak, nie straciwszy na minie, zdołał się uwolnić dzięki energicznej postawie towarzyszy. Kobiety aresztowane oddano w ręce straży granicznej. Sądzimy, żego rodzaju kłótnie czynników i rywalizacja bezpieczeństwa publicznego są nie dopuszczalne i władze wyższe muszą wskazać granice kompetencji i określić obowiązki obu rywalizującym stronom.

— **Związek Muzyków Zagłębia Dąbrowskiego.** W koncercie urządzanym w dniu 3 bm. w teatrze udziału nie weźmie.

— **Teatr H. Czarneckiego** Dziś po południu „Modelka", wieczorem „Posłaniec 6666".

W poniedziałek staraniem Komitetu Obchodowego odbędą się uroczyste przedstawienia: po południu, po cenach zniżonych opera „Halka", poprzedzona słowem wstępnem o znaczeniu 3 maja, wieczorem koncert „Lutni" z łaskawym udziałem prof. A. Brandta, p. A. Olędzkiego oraz połączonych chórów: Domu Ludowego, Sosn. szkoły muzycznej im. Moniuszki, chóru kolejowego pod batutą prof. S. Jakubowicza. Wieczór poprzedzony będzie słowem wstępnem, wypowiedzianem przez prelegenta prof. Knothego. Początek o godzinie 7.45.

Od dn. 4 maja 3 serja przedstawień dla gości ślązaków: we wtorek: „Alzacja" i dział koncertowy.

W środę „Krakowiacy i Górale".

We czwartek „Polacy w Ameryce".

— **Kino „Zacisze"** z okazji święcenia rocznicy Konstytucji 3 maja wyświetla nad program, oprócz efektownej i wzbudzającej ogólne zaciekawienie „Toski", oryginalne zdjęcie z życia żołnierzy naszych p. t. „Poświęcenie sztandaru szkoły saperów".

— **Urocza „Francuska"** w Oazie podoba się sosnowiczanom, którzy prócz tego z zaciekawieniem śledzą życie „Paryża po 4-ch latach wojny".

— **Urzędowa żona** dramat odsłaniający tajemnice działalności ochrany rosyjskiej na tle zamachu na okrutnego tyrana wielkiego księcia Włodzimierza, któremu za narzędzie zbrodnicze służy — do prześladowania rewolucjonistów — bar. Fredericha okazał się w „Sfinksie".

Z Czeladzi.

Kradzież na 3 540 mk.

Skradziono z komory Anieli M...czyk, zam. przy ul. Rynek, d. R...czeszka, różnej garderoby, wartości 3 540 mk. Dochodzenia policji czeladzkiej ustaliło, że kradzieży dopuściła się właścicielka domu przy ul. Węgroda, Marja Szarek, którą aresztowano i osadzono w więzieniu sosnowieckim.

Z Grodźca.

Obchód dnia 3 go Maja.

Zorganizował się tu Komitet Obchodu rocznicy Konstytucji 3 maja, który opracował następujący program uroczystości:

1) o godz. 9 r. zbiórka na placu kościelnym i wysłuchanie mszy św. i Kazania okolicznościowego.

2) O godz. 11 i pół — pochód z kościoła do kapliczki św. Tadeusza pod Wojkowicami Komornemi i tamże dwie mowy.

3) O godz. 4 ej p.p. zabawa ludowa NZL. w parku Grodzieckiego T-wa lub w sali zbornej tego T-wa Pożądany jest jaknajliczniejszy udział publiczności.

Delegacje związków, stowarzyszeń i instytucji sokół i organizacji miejscowych proszone są o przybycie na plac kościelny przed godz. 9 rano.

Nr. 13. SOSNOWIEC, dnia 2 maja 1920 roku. Rok I.

KURJER
Przemysł.-Handl. i Rzemieślniczy

Organ drobnego przemysłu, handlu i rzemiosł

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę.

Redaktor J. MACIEJOWSKI. Redakcja przyjmuje codziennie od 12 — 2 i od 6 — 6. Sekretarz Redakcji J. STACHERSKI.

Cele T-wa Centr. Rzemieślniczego.

Centralne Tow. Rzemieślnicze skupia przez Tow. okręgowe wszystkie istniejące organizacje i instytucje rzemieślników polskich. Towarzystwami stają się, za zgodą zarządu, istniejące w poszczególnych miastach związki i stowarzyszenia rzemieślnicze. Wydziały czy rzemieślnicze instytucje handlowe, mogą, pomimo przystąpienia do towarzystw okręgowych, zachować niezależność i samodzielność.

Cen. Tow. Rzemieślnicze występuje do wszystkich władz i instytucji państwowych, oraz gminnych z wnioskami, petycjami w sprawach rzemiosł.

Omawia na zebraniach, konferencjach i odczytach potrzeby rzemiosł ogólne i poszczególnych gałęzi, bada ich stan we wszystkich dziedzinach, w zawodowej, technicznej i handlowej. Prowadzi studja statystyczne, ogólno-ekonomiczne i w poszczególnych sprawach, zajmuje się zbadaniem bogactw naturalnych kraju i najlepszych sposobów ich użytkowania, nadaje wytwórczości rzemieślniczej odpowiedni kierunek, stosownie do potrzeb kraju i postępu ogólnego i stara się o poprawę warunków handlu w rzemiośle przez utrzymywanie odpowiednich agentur handlowych i informacyjnych i badanie stosunków w kraju i zagranicą.

Centralne Tow. Rzemieślnicze zajmie się dalej szerzeniem wiedzy narodowej i rozbudzeniem wśród społeczeństwa zamiłowania do pracy w rzemiosłach, będzie współdziałać w unormowaniu stosunków pomiędzy majstrami, czeladnikami, uczniami i robotnikami zatrudnionymi w rzemiosłach. Statut przewiduje także urządzanie stałych i nadzwyczajnych narad (sejmików) rzemieślniczych dla rozpatrywania i uchwalania projektów ustaw, przepisów itp. urządzanie wystaw stałych i wędrownych, konkursów, stacji doświadczalnych, pracowni wzorowych, pokazów udoskonalonych, narzędzi i maszyn, utrzymywanie stałych instruktorów-specjalistów, kursów zawodowych, bibliotek, muzeów, wreszcie organizuje własne wydawnictwa stałe i perjodyczne, zakłada i popiera szkoły dla rzemieślników ogólne i specjalne, funduje stypendja i zasiłki na kształcenie zagranicą zdolniejszych rzemieślników, zajmuje się organizacją kredytu dla rzemiosł.

Marka nasza.

Marka polska doznała w ostatnich kilku dniach bardzo wielkiego obniżenia się, które w dalszych skutkach odbić się musi fatalnie na całem naszem życiu gospodarczem. Jako powody przytoczyć można wprost hermetyczne zamknięcie się przez niedopuszczanie do wywozu. Pomimo wszelkich szlachetnych postanowień naszych władz nie zdołano dotychczas zmobilizować wywozu na większą skalę. Skonsolidowanie się trzech zaborów w jedną całość państwową przedstawia po spustoszeniach wojennych bardzo znaczne trudności. Ze względu na dobro kraju jest bardziej pożądana wytężna praca, aniżeli słowa. Nie zawsze działały władze kompetentne dość spiesznie, aby sobie zapewnić złoto i srebro w częściach Polsce przypadających. Wprost śmieszne ceny, wyznaczone przez rząd za kruszce szlachetne, spowodowały znaczniejszą podaż ze strony paskarskiej, która pomimo wszelkich przeszkód zdołała wywieść swój towar z bardzo dobrym zyskiem zagranicę. Bank Rzeszy ofiarował w czasach bardzo krytycznych 8 mk. papierowych za markę srebrną i wyznaczył za złoto również przystępną cenę. Dlaczego Rząd polski tego nie uczynił? Niemcy naznaczyli urzędy i banki, które miały skupować złoto i srebro, z polskiej strony natomiast nie uczyniono nic, aby uniemożliwić puszczanie w pasek szlachetnej monety.

Różne komisje zakupu, znajdujące się poza granicą państwa, posiadają oczywiście za mało kwalifikacji, gdyż częstokroć posługując się liczuemi pośrednikami, kupują towar z ósmej a nawet i dalszej ręki, pomimo, że się ujawi też i tańsza podaż.

Obecny stan jest zastraszająco niski z tym dodatnym objawem, że uwalnia nasze życie gospodarcze od różnych pasożytów, paskarzy i spekulantów. Tendencja zwyżkowa marki przez pewien krótki czas przyczyniłaby się, pomimo różnych z tego wynikających trudności, do polepszenia się stanu gospodarczego kraju. Stałe chwianie się już nie o kilka, ale kilkadziesiąt procent i polepszenie się kursu przez długie lata, nie mogłoby znieść nasze życie gospodarcze, bez wprost żywiołowych wstrząśnień. Oznacza to dla całego kraju „drogę krzyżową", bo kupiec może wyrównać mniejszy obrót i obniżoną wartość pieniędzy przez wzrastające ceny i wzrastające zyski, natomiast taki stan rzeczy jest bardzo uciążliwy i niemal wprost katastrofalny w swych skutkach dla pracowników o stałej pensji, drobnych kapitalistów, a przedewszystkiem dla państwa, z powodu niedoborów i dal mniej wartości marki.

Czasy przedwojenne minęły na kilka a nawet kilkanaście lat. Zagadnienie obecne skupia się w tem, że każdy posiadający pieniądze, przedewszystkiem kupiec, zbiera tyle towarów, ile tylko uzyskać może po przystępnych cenach, aby je później z odpowiednim zyskiem sprzedać.

Mamy ten objaw, że kupiec ogranicza się do sprowadzenia towarów najniezbędniejszych, o ile na to zezwalają przepisy przywozowe, jest bardzo powściągliwym, okazuje mało przedsiębiorczości, a z powodu tego cierpi bardzo fabrykacja i zaopatrywanie ludności w towary.

Wzrost cen na Zachodzie.

Podług obliczeń czasopisma angielskiego „Economist" wzrost cen na produkty żywności w okresie od 1-go lipca 1914 r. do 1 listopada 1919 r. przedstawia się następująco:

W Norwegji—189 proc., Francja—183 proc., Włochy—144 proc., Anglja—131 proc., Szwajcarja—141,4 proc., Holandja—103,2 proc., Kanada—91,5 proc., Stany Zjednoczone—84 proc.

Tak było w listopadzie roku ub.

W lutym 1920 r. skonstatować się daje znaczne stosunkowo podniesienie się cen, o czem świadczy nowa tabelka, którą podaje tenże „Ekonomista". Oto ona:

We Francji ceny w lutym wyższe były od przedwojennych o	320 proc.
We Włoszech	300 „
W Anglji	170 „
W Stanach Zjednoczonych	120 „

Jeszcze większy wzrost zauważyć można w krajach, z nami sąsiadujących (nie mówiąc o Rosji), a mianowicie: w Niemczech—1,100 proc. i w Anglji—z górą o 4.000 proc.

Nawet daleko na wschodzie położona Japonja posiadała w początku bieżącego roku ceny wyższe o 160 proc.

A więc wszędzie pod tym względem widzimy znaczny „postęp", nietylko u nas.

Pomoc dla rzemiosła.

Ministerjum przem. i handlu, chcąc rzemiosła należycie zorganizować, utworzyło szereg urzędów instruktorskich w województwach b. Kongresówki i Małopolski. Taka sama akcja jest planowana dla byłego zaboru niemieckiego i kresów wschodnich — po ostatecznem załatwieniu spraw plebiscytowo-granicznych. Obecnie funkcjonują urzędy instruktorskie przemysłowo-rzemieślnicze okręgowe: w Kaliszu, w Częstochowie, w Łodzi, w Krakowie i we Lwowie; a z dniem 1 kwietnia zostaną uruchomione instruktoraty w Białymstoku, w Warszawie (dwa — jeden na województwo i jeden na miasto) w Kielcach, zaś nieco później w Lublinie. Za podstawę organizacji urzędów instruktorskich przyjętą została zasada, że instruktorzy będą urzędować we wszystkich centrach wojewódzkich i ośrodkach bardziej uprzemysłowionych.

Zdaniem każdego instruktora jest opieka w najszerszym znaczeniu tego wyrazu nad zgromadzeniami i stowarzyszeniami przemysłowo-rzemieślniczemi już istniejącemi, a dalej poddawanie społeczeństwu inicjatywy w zakresie organizowania zgromadzeń rzemieślniczych. Również w zakresie zadań instruktora leżeć będzie kontrola nad kształceniem sił fachowych rzemieślniczych.

Na gruncie zgromadzeń rzemieślniczo-przemysłowych instruktorzy będą prowadzić tylko pracę organizacyjną, a więc dopomagać do układania statutów, wglądać w biurowość i administrację kontrolować księgi itp. Pośrednictwo pracy i zatargi na tle ekonomicznem nie leżą w kompetencji instruktorów, chyba że będą oni przez poważnione strony specjalnie do udziału w komisji rozjemczej zaproszeni.

W sprawie odbudowy przemysłu.

Minister przemysłu p. Olszewski w czasie konferencji w Izbie handlowej we Lwowie wygłosił przemówienie, w którem oświadczył między innemi:

„Sprawa odbudowy przemysłu, dominuje nad sytuacją. Czem mamy go odbudować? Czy mamy węgiel? Ziemie polskie w obecnych granicach konsumowały węgla 18 miljonów tonn. Obecnie mamy do dyspozycji 650.000 tonn miesięcznie, czyli jedną trzecią zapotrzebowania. Jego rozdział jest kwadratura koła. Wypominane tu uprzywilejowanie Kongresówki nie istnieje lub jest pozorne. I tam stoją liczne fabryki dla braku węgla. Robimy wszystko, co w mocy ludzkiej, aby jaknajwięcej węgla wydostać, lecz nigdy nie możemy liczyć na jakieś stałe ilości, głównie z powodu ciągłych strejków. Strejk tygodniowy pozbawia nas całomiesięcznego kontyngentu przemysłowego. Niewątpliwie w rozdziale węgla można niejedno poprawić i w tym kierunku opracowuje się reformy i projekty ustawodawcze.

Sosnowieckie fabryki Rur i żelaza Huldczyńskiego.

Sosnowieckie fabryki rur i żelaza Huldczyńskiego przeszły na własność kapitalistów francuskich, którzy jeszcze za czasów okupacji niemieckiej, zakupili znaczną część akcji T-wa i wkrótce po odejściu niemców zabrali się do renowacji fabryki w Sosnowcu i Zawierciu. Wstępem do odbudowy zakładu było usunięcie reprezentantów dawnego zarządu i długoletnich wykwalifikowanych kierowników wydziałów.

Głównym właścicielem T-wa jest podobno bankier Gaus z Brukseli, naczelnym dyr. p. Rogowski, a prokurentami pp. Lewenhard i Louis, z których pierwszy jest polakiem a dwaj pozostali rodowitymi francuzami.

Towarzystwo prosperuje znakomicie, gdyż daje miesięcznie około 2000 tonn rur i blachy. Widoki na przyszłość są jaknajlepsze, gdyż zamówień i surowców nie brak, istnieje tylko obawa, że obecne nieudolne kierownictwo nie wykorzysta należycie pomyślnej konjuktury. Stosunek zarządu do pracowników jest jaknajlepszy i nacechowany patrjotyzmem i zrozumieniem potrzeb i urzędników i robotników, co objawia się np. przez przedłużanie godzin pracy dla „dobra Polski" i pozostawianie przyjętych urzędników bez mieszkań całymi miesiącami, a wreszcie przez udzielenie paromarkowych podwyżek, których stosunek do podwyżki cen żelaza jest napewno jeszcze mniejszy niż stosunek pensji najlepiej płatnego urzędnika do pensji każdego z prokurentów.

Kronika.

— 300 miljonów na budownictwo. Z inicjatywy grona finansistów miejscowych i w porozumieniu z polskiemi kołami finansowymi w Ameryce powstała w Polsce nowa spółka akcyjna inwestyczno budowlana z kapitałem przewyższającym wszystkie dotychczasowe spółki akc. polskie. Kapitał towarzystwa wynosi 300 mil. marek i jest wyłącznie polski. Towarzystwo stawia sobie za cel zakupywanie wielkich terenów dla budowy kamienic, letnisk i wszelkich innych inwestycji. Na początku swej działalności Tow. przeprowadza tranzakcję kupna większych obszarów pod Warszawą dla budowy domu letnisk, co z powodu kryzysu mieszkaniowego w mieście jest bardzo pożądane. Doradcą prawnym towarzystwa jest mecenas Tad. Michalski.

Jest nadzieja, że zapoczątkowanie akcji budowlanej ośmieli innych może wówczas znajdą się sposoby przełamania piętrzących się trudności.

— Uruchomienie hafciarni kaliskich. Do ministerjum przemysłu i handlu wysłano dwa memorjały z Kalisza od przemysłowców i od robotników. Obydwa memorjały domagają się: 1) Zezwolenie na przywóz z zagranicy towarów bez cła, potrzebnych do uruchomienia fabryk hafciarskich w Kaliszu. 2) Zwolnienia od rekwizycji i świadczeń wojennych tych surowców. 3) Zezwolenie na całkowity wywóz gotowego haftu zagranicę również bez cła. 4) Zezwolenie powyższe na przeciąg jednego roku.

Jest nadzieja, że rząd przychyli się do żądań robotników i przemysłowców. Tym sposobem zostanie uruchomiona poważna gałęź przemysłu w Kaliszu, która przed wojną zatrudniała poważną ilość robotników.

— Bydło pomorskie w Warszawie. Nadeszła z Gdańska partja zarodowego bydła pomorskiego, zakupionego tam przez syndykat hodowlany przy poparciu ministerjum rolnictwa.

— Przemysł rolny na Kresach. Koło techników złożyło władzom memorjał w sprawie uruchomienia przemysłu rolnego na Kresach południowo-wschodnich Polski, a mianowicie: cukrownictwa, gorzelnictwa, browarnictwa. W ziemi Wołyńskiej i Podolskiej, w okupacji polskiej znajduje się obecnie około 20 czynnych fabryk cukru. Przed wojną produkowały one rocznie 5,200,000 pudów cukru, gdy obecnie wszystkie cukrownie czynne w b. Kongresówce wytwarzają zaledwie 3 miljony pudów. Cukrownie na Kresach powinny odegrać rolę ekspozytur państwowości polskiej, a kierownicy tych zakładów przemysłowych winni stać się reprezentantami rządu w stosunku do ludności miejscowej. Pierwszem zadaniem interwencji państwowej powinno być przymusowe uruchomienie wszystkich zakładów przemysłowych. Koło Techników wyraziło gotowość do współdziałania i opracowania szczegółów projektowanej organizacji.

— Depozyty polskie w banku austr. węg. Na zasadzie porozumienia pomiędzy Bankiem Austro-Węgierskim w Wiedniu a Ministerjum Skarbu i Polską Krajową Kasą Pożyczkową depozyty obywateli państwa polskiego, złożone w Banku Austro-Węgierskim w Wiedniu, mają być sprowadzone do Polski.

Posiadacze takich depozytów, życzący sobie przewiezienia tychże do kraju, zechcą się zgłaszać do Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Krakowie, który tem się zajmie.

Informacji udziela na życzenie Wydział II prawny Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie, Bielańska 10 m. 12.

— Swieży zakaz. „Deutscher Reichcanzeiger" w N-rze 56 ogłasza świeży zakaz wywozu z Niemiec za granicę części składowych maszyn elektrotechnicznych, przędzalnianych, tkackich, części samochodów, statków, dynamo maszyn i motorów. Powyższy zakaz dotyczy również gotowych samochodów, statków rzecznych, barek, jachtów luksusowych, łódek zwykłych i motorowych.

— Papiery zagraniczne. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 19-ym bm., przyjęła, między innemi, projekty ustawy ministra skarbu o obcokrajowych papierach, mających bezpieczeństwo pupilarne, o przyznaniu bonifikacji posiadaczom asygnat 5 proc. wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1918, oraz o przyjmowaniu obligacji wojennych pożyczek austrjacko-węgierskich przy subskrybcji wewnętrznej długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920.

— Towary bez cła. Komitet ulg celnych postanowił włączyć na listę artykułów wolnych od cła szereg nowych przedmiotów, a mianowicie: na liście tej umieszczono bieliznę bawełnianą zwykłą bieliznę, odzież i drobną konfekcję wełnianą, odzież wykończoną i niewykończoną z materjałów specjalnie wymienionych, nawóz sztuczny p. n. ziemia kasselska i weroneńska. Mają być także zwolnione od cła filce do użytku fabrycznego, liny transmisyjne, szpagat do wiązadeł, spirytus skażony, kwas azotowy, nitroza, przewodniki elektryczne nie pokryte ołowiem, gumelastyka do uszczelnienia, części porcelanowe do artykułów instalacyjnych.

— Podwyższenie płacy. Przyznano dozorcom i innym funkcjonarjuszom na robotach publicznych w pow. łódzkim podwyżkę 50 proc., rzemieślnikom zaś podwyżkę w wysokości 80 proc. od płac pobieranych przed 1 stycznia.

— Brak dobrych urzędników. W Zagłębiu daje się mocno odczuwać brak dobrych urzędników, to też fabryki i kopalnie wyrywają ich sobie i prześcigają się w wynagrodzeniu i umożliwianiu warunków egzystencji. Dowodem tego jest chociażby fakt, że np. firma Fitzner i K. Gamper, w której najlepiej płatny urzędnik w ciągu wojny może nie pobierał wyższej pensji niż „służba" dyrektora T-wa, obecnie płaci urzędnikom od 1000 do 2000 mk.

Coprawda sąsiedzi Fitznera płacą tymże po 3—4 tysiące mk. lecz jak na stosunki Gamperowskie, to ludzie i tem się cieszą.